

Przepracowanie lekarzy w Polsce jest realnym problemem

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: środa, 24, sierpień 2011 00:00

Rafał Rudka

Odśloni: 1912

Publikujemy w całości oświadczenie Zarządu Krajowego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy w sprawie przepracowania lekarzy z dnia 19 sierpnia br.. Zachęcamy do lektury.

Oświadczenie ZK OZZL w sprawie przepracowania lekarzy

Niedawny, nagłośniony przez media przypadek śmierci lekarza podczas pełnienia kilkudniowego dyżuru pokazuje, że przepracowanie lekarzy w Polsce jest problemem realnym, a nie wymyślonym, jak to nieraz próbują przedstawiać rządzący. Podobnych przypadków śmierci z przepracowania jest wśród lekarzy znacznie więcej niż informują o tym media. Pośrednio świadczy o tym także niższy niż w innych grupach zawodowych średni wiek życia lekarzy, zwłaszcza niektórych specjalności.

W ocenie OZZL jest wiele powodów takiego stanu rzeczy. Podstawowym jest skrajny niedobór lekarzy w Polsce, przekładający się wprost na niedobór lekarzy w szpitalach i innych zakładach opieki zdrowotnej. W takiej sytuacji lekarze są zmuszani – różnymi sposobami – do pracy ponad siły. Głównym takim sposobem jest – odziedziczona po PRL i prowadzona przez kolejne rządy RP – „polityka” wynagradzania lekarzy. Zakłada ona, iż wynagrodzenie podstawowe lekarza musi być niskie, aby skłonić go do dorabiania. Dopiero gdy lekarz pracuje dodatkowo, np. pełniąc wiele dyżurów w miesiącu, jego zarobki mogą zbliżyć się do płacy podstawowej innych porównywalnych zawodów. Dzięki temu rząd „oszczędza” pieniądze publiczne, przeznaczone na ochronę zdrowia. Dlatego też rządzący informują o zarobkach lekarzy w sposób zniekształcający prawdę, podając ich wysokość łącznie za pracę podstawową i dodatkową (dyżury). Chcą w ten sposób upowszechnić przekonanie, że jest rzeczą normalną iż lekarz – aby nie być biednym - musi pracować ponad miarę.

Zjawiskowi przepracowania lekarzy w Polsce nie zapobiegło objęcie ich przepisami unijnej dyrektywy o czasie pracy, która przewiduje maksymalnie 48 godzinny tydzień pracy wraz z ewentualnymi nadgodzinami. Dyrektywa ta jest omijana przez zatrudnianie lekarzy w szpitalach na podstawie umów cywilno prawnych. Część lekarzy jest zmuszana – nieformalnie - do takich kontraktów przez dyrektorów szpitali, część godzi się na nie dobrowolnie, aby – pracując bez przeszkód prawnych ponad siły – uzyskać miesięczne wynagrodzenie odpowiadające randze swojego zawodu.

Jest oczywiste, że przepracowani lekarze stanowią zagrożenie nie tylko dla siebie, ale i swoich pacjentów. Dlatego w naszym wspólnym interesie jest aby problem nadmiernego czasu pracy lekarzy rozwiązać. Nie służą temu lekceważące wypowiedzi na ten temat z jakiegokolwiek strony, a zwłaszcza ze strony rządzących. Tym bardziej, że rozwiązanie problemu nie jest łatwe, bo wymaga - w istocie – reformy całego systemu leczenia, łącznie z koniecznością zrównoważenia nakładów publicznych na leczenie z zakresem świadczeń gwarantowanych, przed czym rząd broni się wszelkimi siłami.

Zarząd Krajowy OZZL zwrócił się do Minister Zdrowia z prośbą o spotkanie w gronie zainteresowanych środowisk: przedstawicieli OZZL, samorządu lekarskiego i ministerstwa zdrowia aby znaleźć rozwiązanie problemu przepracowania lekarzy w Polsce.

ZK OZZL wysłał również list do Przewodniczącego Parlamentu Europejskiego informując go o zjawisku powszechnego omijania unijnej dyrektywy o czasie pracy w odniesieniu do lekarzy w Polsce i przedstawiając propozycję odpowiednich zmian w dyrektywie, które by temu zapobiegły (objęcie ograniczeniami czasu pracy lekarzy niezależnie od formy i miejsca zatrudnienia).

Przepracowanie lekarzy w Polsce jest realnym problemem

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: środa, 24, sierpień 2011 00:00

Rafał Rudka

Odsłony: 1912

Zarząd Krajowy OZZL

Krzysztof Bukiel – przewodniczący ZK OZZL